

Mgr Kamil Synowiec

W 2012 roku rozpoczął studia w PWSZ w Tarnowie na kierunku chemia o specjalności chemia medyczna. W 2015 roku obronił pracę licencjacką pod opieką dr Ryszarda Grybosia, która dotyczyła właściwości fotochemicznych, magnetycznych i strukturalnych szczawianowych kompleksów metali przejściowych. W tym samym roku rozpoczął studia uzupełniające na Wydziale Chemii UJ wybierając specjalizację chemia sądowa. Obronił tam pracę magisterską pt. „Opracowanie metody GC-EI-MS identyfikacji nowych substancji psychoaktywnych wspomaganą autorską biblioteką widm elektronowych”, realizowaną w Katedrze i Zakładzie Medycyny Sądowej UJ CM pod opieką dr n. med. Sebastiana Rojka. Od października 2017 roku związany zawodowo z Zakładem Medycyny Sądowej w Krakowie, gdzie pracuje w Pracowni Toksykologii na stanowisku samodzielnego referenta technicznego.

- Teraz odpowiada Pan głównie za przygotowanie próbek materiału biologicznego do badań toksykologicznych. Czy tak sobie wyobrażał Pan przyszłość zawodową wybierając studia chemiczne?

Właściwie to i tak, i nie. Mówiąc szczerze, od zawsze „widziałem się” w laboratorium, odkąd tylko zacząłem interesować się chemią. Najbardziej lubiłem chemię nieorganiczną i na początku myślałem, że to z nią będzie związana moja przyszłość. Jednak odkąd zaczęły się zajęcia z chemii analitycznej, a później analitycznych metod instrumentalnych, odpowiednio na pierwszym i drugim roku studiów, to właśnie ta dziedzina najbardziej mnie zaciekała. Na tamtym etapie wiedziałem już, że najbardziej odpowiednia dla mnie będzie praca w laboratorium analitycznym. Potem, w trakcie studiów magisterskich, możliwość połączenia chemii analitycznej i toksykologii utwierdziła mnie, że to jest to, czym chciałbym zajmować się zawodowo.

- Jaką specjalność Pan wybrał i dlaczego?

Wybrałem chemię medyczną. Przede wszystkim dlatego, że oferowane przedmioty do wyboru były dla mnie o wiele bardziej atrakcyjne i bliższe moim zainteresowaniom, niż te proponowane dla chemii stosowanej.

- Dlaczego wybrał Pan na miejsce studiów pierwszego stopnia Państwową Wyższą Szkołę Zawodową w Tarnowie?

PWSZ wybrałem głównie dlatego, że Uczelnia znajduje się w niedalekiej odległości od miejscowości, z której pochodzę. Dodatkowo pozytywny wpływ miała świadomość, że w skład kadry wchodził nauczyciele akademicy pracujący lub wywodzący się między innymi z takiej uczelni jak UJ, co było niejako gwarantem odpowiedniego poziomu zajęć.

- Jak Pan ocenia swoje studia? Jakie zajęcia były najbardziej interesujące, a jakie najtrudniejsze?

Swoje studia oceniam bardzo pozytywnie. Oczywiście najciekawsze były dla mnie tak naprawdę wszystkie zajęcia laboratoryjne. Mała liczebność grup pozwalała na czynny udział w ćwiczeniach wszystkich osób, co dla mnie, jako bardziej praktyka niż teoretyka, było dość ważne. Najbardziej interesującymi zajęciami, oprócz samej chemii analitycznej i innych z nią związanych, były z mojej perspektywy laboratoria z modelowania molekularnego metodami chemii kwantowej oraz

komputerowo wspomaganego projektowania nowych leków, prowadzone przez dr Rafała Kurczaba. Najmniej ciekawe były dla mnie: chemia materiałów, technologia chemiczna oraz chemia stosowana i zarządzanie chemikaliami. Natomiast niewątpliwie najtrudniejszym przedmiotem była chemia teoretyczna.

- Jakie były Pana losy po studiach w PWSZ w Tarnowie? Jak trafił Pan do Zakładu Medycyny Sądowej?

Po studiach pierwszego stopnia, oczywiste były dla mnie studia magisterskie, które zdecydowałem się podjąć na Uniwersytecie Jagiellońskim. Jako panel specjalizacyjny wybrałem chemię sądową. Dzięki temu, miałem możliwość realizowania swojej pracy dyplomowej w Zakładzie Medycyny Sądowej UJ CM. Po otrzymaniu tytułu magistra dostałem propozycję pracy w Pracowni Toksykologii tegoż Zakładu.

- Na czym konkretnie polega Pana praca?

Moja praca polega w głównej mierze na przygotowywaniu próbek, poprzez dokonanie ekstrakcji analitów z materiału biologicznego (przeważnie pobranego *post-mortem*), do analizy chromatograficznej (HPLC-DAD, HPLC-ESI-MS/MS lub GC-MS) pod kątem obecności leków, środków odurzających, substancji psychotropowych, nowych substancji psychoaktywnych oraz innych ksenobiotyków.

- Jaki jest Pana ostatni lub największy zawodowy sukces?

Jako mój ostatni sukces mogę zaliczyć zdobycie pierwszego miejsca na II Konferencji Młodych Chemików Sądowych za wystąpienie prezentujące wyniki badań prowadzonych w ramach pracy magisterskiej. Natomiast moim największym zawodowym sukcesem jest zdobycie, oprócz tytułu magistra, pracy w ZMS w Krakowie.

- Co by Pan powiedział osobom, które zastanawiają się nad studiowaniem chemii w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Tarnowie?

Uważam, że jest to Uczelnia warta polecenia. Ze względu na kadrę i warunki studiowania nie odbiega od innych, np. krakowskich ośrodków. Pozytywnym wyróżnikiem jest stosunkowo mała liczba studentów, co pozwala na odpowiednie poświęcenie czasu każdemu, a co za tym idzie, łatwiejszą i bardziej efektywną naukę. Dodatkowo istotną, z mojej perspektywy, sprawą jest wprowadzenie studiów o profilu praktycznym, poszerzającym umiejętności, które są niezmiernie ważne w późniejszej pracy zawodowej. Rozwój pod względem aparaturowym, wiążący się również z większymi możliwościami badawczymi, stawia PWSZ w kręgu jednych z bardziej atrakcyjnych uczelni regionu.

30 czerwca 2018 r.